

## Przyczyny rzezi wołyńskiej w opinii Grzegorza Motyki<sup>1</sup> – fragment wywiadu z 2012 r.

– Naszkicujmy, jaka była sytuacja wyjściowa, tzn. struktura narodowościowa na Wołyniu i w Galicji Wschodniej u progu wojny.

– *W II Rzeczypospolitej mieszkało około pięciu milionów Ukraińców, tj. 16 proc. wszystkich obywateli państwa polskiego. Na Wołyniu było jednak dokładnie odwrotnie – to Polaków było 16 proc. Ukraińcy stanowili większość także w Galicji Wschodniej [...].*

– Wspomnił Pan, że II RP prowadziła błędną politykę wobec mniejszości ukraińskiej.

– *I w dodatku niekonsekwentną. Część środowisk politycznych (m.in. piłsudczycy) opowiadała się za programem asymilacji państwowej mniejszości narodowych, czyli zagwarantowaniem im pełni praw obywatelskich i autonomii kulturalnej. Inne jednak (w tym endecy) nawoływały do wprowadzenia w życie wizji asymilacji narodowej, zakładającej całkowite podporządkowanie mniejszości polskiej dominacji. Jednak nawet piłsudczycy w odpowiedzi na sabotaże OUN w 1930 roku zastosowali odpowiedzialność zbiorową wobec ludności ukraińskiej – w teren wysłano oddziały wojska i policji, które prowadziły tzw. dokuczliwe rewizje, w czasie których niszczone mienie i bito mieszkańców. Z kolei w 1938 roku na Lubelszczyźnie zniszczono 138 prawosławnych obiektów sakralnych, w tym mające dużą wartość historyczną. Tego typu akcje wywoływały wśród wielu Ukraińców uzasadnione poczucie krzywdy. [...]*

– Co zatem było bezpośrednią iskrą, która wywołała rzeź wołyńską? Po stronie ukraińskiej są głosy mówiące o narodowowyzwoleńczym buncie. Porównuje się to czasami wręcz do powstania Chmielnickiego w XVII wieku. Tymczasem w 1943 roku trudno mówić o spontanicznej akcji ludności ukraińskiej przeciwko Polakom.

– *Jestem przekonany, że całą odpowiedzialność za rzeź wołyńsko-galicyską ponosi kierownictwo Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepana Bandery (OUN-B), które wymyśliło i konsekwentnie przeprowadziło antypolską czystkę etniczną. Pokusa, aby wywołać antypolską irredentę<sup>2</sup>, była wśród nacjonalistów bardzo silna. Już przed wojną pisali wprost, że w przyszłym państwie ukraińskim nie ma miejsca dla ziemian i kolonistów polskich, którzy osiedlili się na tych terenach po 1918 roku. Najpóźniej jesienią 1942 roku w kierownictwie banderowskim zapadła decyzja, by w momencie wybuchu powstania polską ludność ze wszystkich ziem, które OUN-B uznawała za ukraińskie, wypędzić pod groźbą śmierci, przy czym od razu zamierzano zabić tzw. aktyw polski, czyli liderów lokalnych społeczności – nauczycieli, księży itp.*

<sup>1</sup> Grzegorz Motyka – profesor związany z Instytutem Studiów Politycznych PAN, historyk specjalizujący się w XX-wiecznych dziejach Ukrainy

<sup>2</sup> irredenta – dążenie do uzyskania niepodległości, powstanie narodowowyzwoleńcze

G. Motyka, *Wołyński konflikt pamięci*, rozmowa przeprowadzona przez M. Semczyszyn i F. Gańczaka, „Pamięć.pl” 2012, nr 4–5, s. 14–18.

## Praca z tekstem

1. Określ, która narodowość – polska czy ukraińska – miała przewagę liczebną w skali całego kraju oraz na terenie Wołynia i Galicji Wschodniej.
2. Podaj, kto zdaniem Grzegorza Motyki był odpowiedzialny za rzeź wołyńską. Ponadto wyjaśnij, jak to profesor uzasadnia.
3. Rozstrzygnij, czy słuszne jest stwierdzenie, że błędna polityka II RP względem mniejszości ukraińskiej prowadziła do radykalizacji ich poglądów na temat Polaków i państwa polskiego. Uzasadnij odpowiedź.
4. Omów postawy Ukraińców wobec Polaków w czasie rzezi wołyńskiej. Wykorzystaj tekst i wiedzę pozaźródłową.